

PIEŚNI z archimum MET



z nagrań spisała
Katarzyna Rosik

P O S A G

Teksty pieśni i przyśpiewek pochodzą ze zbiorów
Muzeum Etnograficznego im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu



Spisała i złożyła Katarzyna Rosik
posag.info

P O S A G

2024 — wydanie 1

Projekt stypendialny pt. „Środa Kujawska” jest finansowany ze środków
Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności w ramach
Programu wspierania działalności podmiotów sektora kultury
i przemysłów kreatywnych na rzecz stymulowania ich rozwoju (A2.5.1)



KRAJOWY
PLAN
ODBUĐOWY

Sfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU



Marianna Drzewiecka

1918, Słomkowo, pow. Aleksandrów Kujawski

Z tamtej strony krzak zielony

844

Chciało ci się, Jasiu, młodej Żony
Dostałeś ją, to ją szanuj,
Hycnij przez stół i pocałuj

Wyszła nam Marysia ku ogródeczkowi

845

Szła kopać dołeczek swemu wianeczkowi
Oj wykop, wykop, wykop go głęboko
Bo już go nie ujrzy żadne ludzkie oko

846

Pokulne ja swój wianeczek po stole

A upadnie pani matki na łonie
A przyjmijże, pani matko, do siebie
A ja nie chce tego wianka i ciebie

Pokulne ja swój wianeczek po stole
A upadnie panu ojcu na łonie
A przyjmijże, mój ojczulku, do siebie
A ja nie chce tego wianka i ciebie

Pokulne ja swój wianeczek po stole
A upadnie memu Jankowi na łonie
A przyjmijże, mój Jasienku, do siebie
A ja też chce twój wianka i ciebie

Siwy konik, żółta bryczka**847**

Moja Maryś – chimeryczka

Moja Maryś chimeruje

Jak z nią Jasiu nie śpi, to choruje

848**Idzie burza od Konecka deszcz leje**

A gdzie ja sie, moja luba, podzieje

Pójde ja tu, pójde ja tam, nie chcą mnie

A pójde ja do Kasieńki, przyjmie mnie

Ubogam ja sierotęńka dziewczyna

Ugrzęzła mi w prawej nóżce jeżyna

A pójde ja do Jasieńka na pole

A on mi tą jeżuneczkę wykole

Czy ja tera, czy ja potem**849**

Ciągłe sobie myślę o tem

Dziewcze ładne chłopca skusi

Choćby nie chciał, kochać musi

Kumoterku, bój się Boga**850**

Odprowadź mnie, bo zła droga

Na tej drodze wilki siedzą

Jak ja pójdę, to mnie zjedzą

A żebyś ty, chmielu, na te tyczki nie laź**851**

A nie robiłbyś ty z panienczek niewiast

Oj chmielu, oj nieboże

Wlaz na tyczki

Zejsć nie może

W stodole, na dole, na grochowsku**852**

Nie umiał całować, dostał po pysku

A widzisz, durniu, jak panna bije

Nie umiesz całować, nie łam za szyje

Oloboga, co sie dzieje 853
Kot na górze plewy wieje
Nawioł, nawioł całom kupę
Na tego co śpiwo wypiuł dupę

Nasz pan dróżba pan bogaty 854
Ma na tyłku same łaty
Same łaty, same łoka
Jaż mu widać nieboroka

A po coś ty do mnie przyłoz 855
Kiej ci wiecheć z papcia wyłoz
Idź do szewca, narządź buty
Dopiero przyjdź na zaloty

A cóż to tu za wesele 856
Że go nie słychać
Czy nie jadło, czy nie piło
Nie może dychać, ha ha ha
Nie może dychać
 A cóż to tu za wesele
 Że go ino dzień
 Przecież ja sie szykowałam
 Caluśki tydzień, oj dana
 Caluśki tydzień

857

Zielona girlanda, bieluśki kwiateczek
Zdejmcie Jadzi wianek, a włóżcie czepeczek
Wianczek jej zdjęli, czepeczek włożyli
Potem wszystkie druhny winszować zaczęły

Winszujem, winszujem, jak tej młodej pani
Te czasy minęły, coś chodziła z nami
Winszujem, winszujem, tak jak młodej pani
Te czasy minęły, coś chodziła z nami

- Zielona rutka, jałowiec** 858
 Lepszy kawaler niż wdowiec
 Kawaler ściska, miłuje
 A wdowiec bije, katuje
 Kup sobie, wdowczyku, kokoszke
 Niech ci wygrzebie nieboszke
 Postaw ją sobie w kąciku
 Pocałuj mnie w tyłek, wdowczyku
- Przeżegnaj ją matuś prawą rączką na krzyż** 859
 Bo już ostatni raz na jej wianek patrzysz
 Przeżegnaj ją ojcie do trzeciego razu
 Bo już jej wianeczka nie ujrzysz ani razu
- Witaj Janie z Bolesława** 860
 Basz się stawić przed Wacława
 Bo król tak rozkazuje, iż Ciebie potrzebuje
- Już idę do grobu, zdrowi zostawajcie** 861
 A o mojej duszy lx2 nie zapominajcie
- Do dziury myszka, do dziury** 862
 Bo cię tam złapi kot bury
 A jak cię złapi, to cię zji
 Same pazurki zostawi
- 863**
- Otwórzcież nam, stróžu, bramy**
 Bo niesiemy plon ubrany
 Plon niesiemy, plon
 Dla dziedzica w dom
- Otwórzcież nam okiennice
 Bo tu wchodzą przodownice
 Plon niesiemy, plon...

Przodownice przodowały
Wszystko z pola posprzontały
Plon niesiemy...

Nasz pan dziedzic, jak jabłuszko
Wlaz do dziedziczki, zarwał tóżko
Plon niesiemy...

Włodarzowi ...
Bo południe krótkie daje
Plon niesiemy...

Po południu szybko dzwoni
A po polu z kijem
Plon niesiemy...

Pani dziedziczka, jak lilija
Po pokojach sie uwija
Plon niesiemy...

A parobcy dobrzy byli
Proste stogi postavili
Plon niesiemy...

864

Uciekła mi przepióreczka w proso

A ja za nią, nieboraczek, boso
Uciekła mi przepióreczka w las
A ja za nią, nieboraczek, laz, laz

Trzeba by się pani matki spytać
Czy pozwoli przepióreczke schwytać
A schwytażę ją syneczku w sieci
To ci sama przepióreczka wleci

Nad rzeczką usiadła
Napijże się, moja pisiu
Boś kielbasę zjadła

**866 {początek przemowy przed wyjazdem do kościoła}
Ach coś się stało dnia dzisiejszego**

Że rozstać się nie mogę
Tak mi dopomóż w trójcy jedyny
Wszechmogący Boże

Niech te koniczki tutaj nie stoją

867 {marsz}

Niech panne młodom do ślubu wiozom
Koniczki do bryczki, furmani do koni
Wesoła muzyczka, wesoły marsz

868 {pieśń śpiewana przyjeździe ze ślubu}

Wyszła z kościółeczka już nie panienczka

Świeci się na głowie złota koroneczka

Korono, korono, nie świeć się na głowie
Ty wianeczku, mój mirtowy, co mnie już po tobie

869

Pragną oczka, pragną za dziewczyną ładną

Obiacałeś, a nie dałeś chusteczkę jedwabną

Poczekaj, Jaśku, potem, aż wyszyję złotem
Żeby ojciec ani matka nie wiedziała o tem

Ojciec, matka nie wie, ale ludzie wiedzom
Że u nas za stołem legionieści siedzom

Jeden pije piwko, drugi gorzałeczkę
A ten Jasiu zasmucony, co zdradził dziewczkę

Ja jej nie zdradziłem, sama sie zdradziła
I ta, i ta ciemna nocka, coś po niej chodziła

Nie tak ciemna nocka, jak ta gorzałeczka
Pijałaś, hulałaś, jak nie panienczka

Hulałaś przez lato, masz chłopaka za to
Hulaże przez zime, będziesz mieć dziewczynę

Hulałaś, pijałaś i grywałaś w karty
A myślałaś dziewczyno, że to będą żarty

Nie były to żarty, ale żadne kpiny
Miało być wesele, a to będą chrzciny

870

Iskiereczka ognia, gałązeczka ziela

Nikt nie będzie słyszał mojego wesela
Oj dana dana dana, mojego wesela

Bo moje wesele za granicom będzie
Na moim weselu siedmiu króli będzie, oj dana...

Bendom tam królowie, bendom monarchowie
Bendom mi upinać czepeczek na głowie, oj dana...

Cóż to za dziewczyna, co jej króle służą
Co ma swój wianeczek przeplatany różą, oj dana...

Żeby Pan Jezulek Matka Boska dała
Żeby w tym wianeczku zaraz umierała, oj dana...

Chłopcy by mnie nieśli, kapela by grała
Jako by sie smucił, matka by płakała, oj dana...

Nie płacz, mamó, nie płacz, niebieskiego nieba
Bo na tamtym świecie panienek potrzeba, oj dana...

Jedzie wesele od Jaranowa**871**

Pana młodego osrała krowa
A panne młodem osrało ciele
Niech diabli wezmą takie wesele

872**A czy ja godna, czy ja niegodna**

Każdy kieliszu wypije do dna
Oj do dna, do dna samego
Mam ci ja męża bardzo dobrego

Drzewa narąbie, wody nanosi
We dnie pokłóci, w nocy przeprosi
Oj do dna, do dna samego
Mam ci ja męża bardzo dobrego

Oj świdry midry, żelazne widły
Ciągłe prędziutko, powoli nigdy
A co mi to po takim chłopie
Że ja go nogą z łózka wykopie

873 {przyśpiewka po oczepinach}**Przypatrzcie się wszyscy ludzie**

W czym Marysi lepiej beńdzie
Czy w wianeczku, czy w czepeczku
Czy z Jasieńkiem na łóżeczku

Oloboga nie wytrzymum**874**

Wszyscy majum, a jo ni mum
Wszyscy majum po chłopoku
A jo musze patrzeć z boku

Oloboga nie wytrzymum**875**

Wszyscy majum, a jo ni mum
Wszyscy majum po chłopoku
A jo ni mum tego roku

Oj, nie bój się, moja Maryś, nie bój

Dam ja tobie pierwszą nockę spokój
 A na drugą to ci gorzej będzie
 Bo cie bende rewidował wszędzie

A na trzecią to ci nie daruję
 Byś mówiła, że cie nie szanuje
 A na czwartą mój, Boże kochany
 Będiesz spała buziuchną do ściany

W Osięcinach na leszczynie

877

Wiszum jaja w koszyczynie
 Starszy družba z dużym nosym
 Potłuk jaja z całym koszym

Kaśka za piec, Antem za nium

878

Wyrzucili ocet z banium
 Wyrzucili, nie podnieśli
 A gdzie ich tam diabli wnieśli

Czemu druhny nie śpiewacie

879

Czy olszowe pyski macie
 Ni olszowe, ni dembowe
 A do żarcia są gotowe
 Ni dembowe, ni olszowe
 A do żarcia są gotowe

Stefania Duda

z domu Malejczyk, 1913, Rudzienko, pow. Mińsk Mazowiecki
od 1941 Jastrzębie, pow. Brodnica

Oj Chmielu chmielu, ty drobne ziele

Zaprowadź ty mnie, gdzie jest wesele

Oj chmielu, oj nieboże, niech ci pan bóg dopomoże

Żebyś ty chmielu, po tyczkach nie laz

Nie robił ty byś z z panienek niewiast

Oj chmielu, oj nieboże, niech ci pan bóg dopomoże

Oj chmielu nieboże

Karol Maślanka

Gospodyni tego domu

Dała córke, nie wie komu

Dała córke takiej gapie

Co ustanie to sie drapie

Nie śpiwej, nie śpiwej

Bo to wcale nie tak

Łeb ci sie tak trzynsie

Jak Żydowi przetak

Oj dana, oja dana

O Magolo, o Magolo

Ide sobie od Kowola
Krzywie nogi mocie
Dejcie sobie wyprostować
Nie bedom wos nic kosztować

Siedzi młoda na świni

Trzyma sie szczecina
A szczecina sie urwała
I młodom osrała

Dobrze ty matusiu

Córke wychowałaś
Bo to jom do śluby
W wianeczku wysłałaś

Oj wesele, weselisko

Na weselu dobrze
Dobra wódka, dobre flaki
A pan młody bylejaki

A złotko, a złotko

Przeprowadź mnie przez te błotko
A ja ciebie przez kałuże
Złapie za łeb i unuże

Na rakutowskim polu

Stoi kupu gnoju
Rakutowskie panny
Stojom jak do wydoju

Gospodyni tego domu

Dałaś córke, nie wiesz komu
Dałaś córke takiej gapie
Co mu stale z nosa kapie

Za stodołom, za wojawum

Wisiał garnek z kocium głowum
Jak sie druhny dowiedziały
Kocie głowy obgryzały

Na rakutowskim polu

Stoi słup przy słupie
Rakutowskie panny
Stoją jak te głupie

Nie śpiwej, nie śpiwej

Niech ci się nie zdaje
Czoło ci się świeci
Jak to bycze jaje
Paradowski Andrzej

Kary konik, kary

Gwiazdke ma na czole
Wsiunde i pojade
Ja na nim na pole

Na pole pojade

Pojade na błonie
Jak mi się rozbyka
To wiatry przegonie

Kary konik, kary

Pieknie osiodłany
Wsiunde i pojade
Do mamy kochanej

Do mamy pojade

Do taty pojade
Jak my się rozbyka
Przecież mu dam rade

Ewa

Paradowska

Dobrze było dziadzi

Kiedy babcia żyła

Kury jaja niestety

Ona mu smażyła

Kto tylko mame ma

Niech śpiewa tak jak ja

Niech żyje, żyje nam

Bo mama to nie kloc

Bez mamy ciężki los

Niech żyje, żyje nam

Aniołek, fiołek, róża, bez

Konwalia, balia, zielony pies

Helena Seklecka

z domu Matusiak, 1906, Świątkowice, pow. Włocławek

985

Dnia jednego o północy

Gdym zasnął w ciężkiej niemocy
Nie wiem, czy na jawie, czy mi się śniło
Że wedle mej budy stonko świeciło

Ja się czym prędzej porwałem
I na drugich zawołałem
Na Wojtkę, na Staśkę i na Kazimierza
By wstali czym prędzej mówić pacierza

Nie rychło siem podźwignęli
Bo byli bardzo zasnęli
Ja ich wziął za czupryne
By wstali przywitać boskom Dziecine

Za kolędnik wam dziękujemy

986

Zdrowia szczęścia winszujemy
Żebyście za sto lat żyli
Na drugi rok wynosili

Przyszliśmy tu po dyngusie

987

Zaśpiewamy o Jezusie
W Wielgi Czwartkę, w Wielgi Piątek
Cierpiał za nas Pan Bóg smutek
Za nas smutek, za nas rany
A [?więc za was?], Chrzęścijanie

Siwe konie żółta bryczka**999**

Moja żona chemeryczka

Moja żona chemeruje

Jak ją nie bić to choruje

1000**Żeby ja wiedziała, gdzie mój Janek orze**

Zaniosta śniadanie, mówiła szczęść Boże

Żeby ja wiedziała, gdzie mój Janek pije

Zaniosta ja bym mu z waseczkom pomyje

Z waseczką pomyje, z woreczkiem otremby

A żeby mój Janek przetarł sobie zymby

1001**Za mną chłopcy za mną, póki jestem panną**

Bo jak bende mężatkom, kuminek z wami zatkom

Powiadajom chłopaki, żem wianek straciła

Nie straciłam ja go w karczmie na ulicy

Ażem go zostawiła w kościele przy świcy

Winszujcie jej na bursztyny (jej—jij)**1002**

Żeby miała ładne syny

Winszujcie jej na paciorki (jej—jij)

Żeby miała ładne córki

Przeżegnaj ją mamó swoją córkę na krzyż**1004**

Bo już ostatni raz na jej wianek patrzysz

1005

Ty koniku ty bułany

Przeprowadź mnie przez ta łany
Przez te łany, przez te skrzynie
Do Marysi pod pierzyne

Ja do Mani na paluszkach
Moja Mania już u łóżka
Ja do Mani z wielką miną
Moja Mania pod pierzyną

1006

Siwy konik siwy, siwy jabłkowity

Byłbym ja ci ksiendzem, żeby nie kobity

Siwy konik siwy, malowane luśnie
Nie daj chłoptu buzi, jaż ci tatuś uśnie

Oji tatuś usnuł, zrobiło sie jasno
A ja dała buzi, jaż łóteczko trzaśło

1007

A czy moja, czy nie moja

Brała wodę u jeziora (je—ji)
Jeszcze wody nie nabrała
To już mi się podobała

A chodziłam koło rzyczki
Pogubiłam koraliczki
A żebyśmy Jasiu znalazł
Dałabym ci buzi zaraz

Buzi by my nie ubyto
W koraliczkach ładnie było

- Chodziłam po polu, szukałam kąkolu** 1008
Kąkulu drobnygo, chłopola ładnygo
- Wczoraj byłam u pszeniczki, dzisiaj u żyta, u żyta** 1009
Wczoraj byłam panineczka, a dzisiaj kobita, kobita
- Szumi woda szumi, po kaminiach brzynczy** 1010
Pyta my sie chłopak, ile mam tysienicy
Ja tysienicy nie mam i nie bende miała
Pytaj my sie, durniu, czy cie bende chciała
- Jakem jechał od Żachlina** 1011
Obłapiałem co godzina
Co godzina, co momencik
Bo my stoi instrumencik
Jakem jechał o te czasy
Zaszumiały bory, lasy
Zaszumiały i leszczynki
Jakem jechał do dziewczynki
Do dziewczyny, do jedyny
Do łóżeczka, do pierzyny

Stefania Seklecka

z domu Matusiak, 1918, Świątkowice, pow. Włocławek

1013

Z tamtej strony młyna kwitnie jarzębina

Spodobała mi się marynarza dziewczyna

Nie taka dziewczyna, jak jej piękne oczy
Co ci wspomne o niej, nie mogę spać w nocy

Oj dyna dyna, przy drodze leszczyna
Nie byłbym ja tutaj, żeby nie dziewczyna

Nie byłbym ja tutaj, nie podpierał ściany
Żeby tu nie było dziewczyny kochany

Z kamienia na kamień przeskakuje jeleń

1014

Chłopcy mnie kochajom, a ja o tym nie wiem, oj dana
W zielonym gaiku, złamał jeleń nogę
Kocham ja chłopczyka, żenić się nie mogę
Żenić się nie mogę, bo moja przyczyna
On chłopak bogaty, ja biedna dziewczyna

Nie chodź koło woza, nie obcieraj osi

1015

Nie daj chłopcu buzi, choć cie ładnie prosi
Chodziła koło sadu, obrywała śliwki
A kochała chłopca tylko do rozrywki

Nie masz to nie masz, jak chłopak młody

1016

Przyjdzie od pracy, przyniesie wody
Wody przyniesie, drzewa urąbie
Chodzi wesół, śmieje się do mnie

A ten stary dziad, siedzi na mence
Wytrzysszcza oczy na moje rence
Chcij pocałować, [tabara] śmierdzi
Chcij pożartkować, to stary sierdzi

Chodziłaś Marychna, jak ta biała gąska 1017
Teraz będziesz chodzić, jak do [chowin] wiązka

Tupne nóżkom, tupne drugom 1018
Som pieniążki pod podłogom
A jak my się ożenima
Te pieniążki my weźnima

1019

Przeżegnaj ją mamę prawą rączką na krzyż
Bo już ostatni raz na jej wianek patrzysz

Mamusia żegnała, córeczka płakała
Nie płacz, córko, nie płacz wineczka swojego
Bo dostałaś męża bardzo przystojnego

1020

Oj w sadzie w sadzie, w sadzie wiśniowym
Siedzi Marychna, płacze za stołem

A przyszedł do niej tatulek jej
Prosi i woła córeczki i swoj

Oj wyjde, wyjde, dsiedzić nie bende
I tobie, tatusiu, robić nie bende

Oj w sadzie w sadzie, w sadzie wiśniowym
Siedzi Marychna, płacze za stołem

A przyszła do niej mamusia jej
Prosi i woła córeczki i swoj

Oj wyjde, wyjde, siedzić nie bende
I tobie, mamę, robić nie bende

Oj w sadzie w sadzie, w sadzie wiśniowym
Siedzi Marychna, płacze za stołem

A przyszedł do niej Janeczek jej
Prosi i woła córeczki i swoji

Oj wyjde, wyjde, siedzieć nie bende
I tobie robić Janku, robić już bende

Tulajże się wianku, tulejże po stole

1021

..... da Janka na pole

1022

W zielonym gaiku kanareczek nuci

Już ci sie, Marychna, panieństwo nie wróci

Nie wróci ... ci sie i wócić nie może
Dwa serca złonczone, wrzucony klucz w morze

Spojrzyj ty, Marychna, nad wysokom wieżom
Już ci twój wianeszek do kościoła wiozom

Wiozom ci go, wiozom, dwiema par koniami
Uciągnąć nie mogom przed twoimi łzami

Spojrzyj ty, Marychna, na wysoki ganek
Już ci twój najmilczy zapłacił za wianek

Zapłacił, zapłacił, nie walutom złotom
Lecz on ci zapłacił kawalerskom cnotom

I ta święta stuła, co rence wiązała
A tyś nieszczęśliwa, co dziś ślubowała

Ślubowałaś, Mania, przy wielkim ołtarzu
Zabierze ci wianek zaraz on od razu

Leon Stankiewicz

1907, Skibice, pow. Włocławek, zm. 1993

Oj zaszumiły, oj bory lasy

01

Oj jakem jechał o te czasy
Oji zaszumiły, oji ji krzewiny
Jakem jechał do dziewczyny

Bodaj słynęły Kujawy

02

Bodaj słynęły, słynęły
Jadało się, pijało się
Pieniążki były, oj ji da były

03

Jaworowa kółka

Brzozowa rozwórka
Podobała mi się
Jednej matki córka

Rają mi ją, rają
Co mi za nią dają
Główkę kapusty
I głowę baranią

Na śniadanie czekulada

04

A no łobiod da herbata
Na kolacje papierosa
Bo w kieszyńi nie ma grosza

Krzywo orzecie, chłopacy**05**

Krzywo orzecie, orzecie
Poprowcie sie na wygonce
Udocie się Kujawionce

Ty dziewulo, moje zdanie**06**

Wole jo cie jak śniodanie
Bo śniodanie to jem codzień
Ciebie widze raz na tydzień

07**Czemu nie orzesz, chłopolek**

Czemu nie orzesz
Czy ci wołki nie chcą chodzić
Czy też nie możesz

Orął bym ci ja, dziewczyno
Orął bym ci jo
Żebyś to mi poganiała
W poganianiu buzi dała
Orął bym ci jo

08**Moja droga Zosiu**

Czemuś taka dumno
Czy ty nie pamientasz
Jak tańczyłaś ze mnom
Czy ty nie pamientosz
Jak tańczyłaś ze mnom

Oj pamietam ci jo
Dana moja dana
Jak tańczyłam z tobom
Do samego rana

Jasiu miły, drogi
Nie odchodź ode mnie
Zostań tutaj ze mną
Zostań tutaj przy mnie

Bo jak ja spojrze
W twoje modre oczy
To chce serce moje
Do ciebie wyskoczyć

A niech skoczy zaraz
Tylko prosto w moje
Będziemy se odtąd
Żyli se we dwoje

A mum ja cztery konie

09

A najlepszy to mój kasztun
Gdzie jo jade, to jo jade
A wszędzie mi mówią

Z góry jedzimy, chłopolek

10

Z góry jedzimy, jedzimy
Stajeneczka otworzona
Do niej wjedziemy, wjedziemy

A wy chłopcy, niewiele was

11

Mam jabłuszko, podziele was
Mam jabłuszko, mam ja cztery
Bocie ładne kawalery

Jezdym ładna, chwała Bogu

12

Ożynie się bez posagu
Jezdym ładna jak kwiat róży
Każdej pannie posag służy

(u)Oj buro (u)owco buro

13

Oj po Kujawach bujo
A pośle ja swą dziewczynę
A znajdzie mi ona ją

Pastem konie na wygonie**14**

Moja luba przyszła do mnie
Ja jom pytam, co żeś chciała
A ona mi buzi dała

Gdzie ty idziesz postrzelony**15**

Na Kujawy szukać żony
Jaką znają, taką znajdę
Byle nie z Mazur gamajdę

16**Hej tam z rana z (u)okienka**

Wyrzała na mnie Zosieńka
Raz wyrzała, czy schowała
Potem rzewnie zapłakała

Oj nie płacz, Zosiu, nie płacz
Bo wypłaczesz sobie oczy
Lepiej otwórz stare okno
A przyjde do cie w nocy

A da dana...

17+18**Oj i już nadeszła szara godzineczka**

Zdejmij Kasiu wianek, siadaj do czepeczka

Już bede siadała, byde zdejmowała
Bom sie w swoim Jasiu szczerze zakochała

Niczego mi nie żal, tylko jednej rzeczy
Warkoczyka tego, co mi okrył plecy

A wy moje druhny, o co ja was prosze
Uwijcie mi wianek, niech go jeszcze nosze

Idum baby drugum i tak sobie radzą
Że ci wianek zdejmą i czepek ci dadzą

Nie w każdym ogrodzie oset się urodzi
Nie każdej teściowej synowa dogodzi

A żeby synowo złotem wyszywała
To teściowa powie, że nic nie umiała

A żeby synowo złoty kwiat wyszyła
To teściowa powi, że nic nie robiła

Mówiłaś, teściowo, że syn umie orać
A twój syn nie umie na kunie zawołać

Oj zaszła już wieczorowa zorza
Puściła Kasieńka wianeczek do morza

Puściła puściła, już go nie dostanie
A to wszystko Jasiu, przez nasze kochanie

—

Ja kulawy, tu kulawy

Pójdziemy się na Kujawy
Ty weź cepy, a ja grabie
Wymłócimy żyto babie

Jo Kujawiak od Skaszyna

19

Podarła mi kozuch świni
A ja świni powieszynie
A w czym ja będę chodził w zimie

A stary jo przerobiony

20

Trzeba mi młodej żony
Młoda żona nie pomoże
Bierze kija, robić koże

- Czemu druhny nie śpiewacie** 21
Czy dembowe buzie macie
Nie dembowe, nie olszowe
Do buziaczka wciąż gotowe
- Wolałabym się przebić kołem** 22
Jak tańcować z takim wołem
Wolałabym kluski z mlikiem
Jak tańcować z takim bykiem
- Ty zielony rozmarynie** 23
Siałam jo cie na zagonie
Niech cie sieje młodsza siostra
Która jeszcze niedorosła
- 24**
- Oj siadaj siadaj kochanie moje**
Nic nie pomoże płkanie nie pomoże
Nic ci teraz nie pomoże
Bo koniki są w powozie, już zaprzężone
- Jakże ja bende teraz siadała
Kiedym sie z matkum nie pożegnała
Ostań z Bogiem moja matko
Wychowałaś ty mnie gładko, matulu moja
- A żebyś ty chmielu na te tyczki nie loz** 25
Nie narobił ty byś z młodych panien niewiast
Oj chmielu, oj nieboże
Wlaz na tyczki, zejść nie może
Oj chmielu, nieboże
- 26**
- Ostań z Bogiem panno młoda**
Już ci wianek z głowy spada
Już cie druhny opuszają
Za wesele ci dziękują

Idźcie z Bogim druhny moje
Oddaje wam szczęście swoje
Żeby wam się tak szczęściło
Jak mnie przedtem panną było

Oj tydom tydom tydom

27

Sprzedom swoją babe Żydom
Oj sprzedom jom za pół grosza
Ale jeszcze z wielkom bidom

28

Zachciało sie starej babie młodygo galanta

Stara baba diabła warta trafiła na franta

Bodaj ciebie, stara babo, w talary okuli
Wolałbym jo młodom panna, choć w jednyj koszuli

Bo u panny kwiat różany, serce pozłociste
Bo u ciebie, staro babo, ... we dwie świczki?

Powiedziałaś, staro babo, że ty masz dukaty
A jak mi ich nie pokażesz, połamię ci gnaty

Baba rada i nie rada, poszła do komory
Jak wyrzuca, tak wyrzuca za talarami wory

ahaaa

Ludwik Śirzelecki

melodia I

Trzymała sie Kaśka wirzby

Tak sie bujała, bujała
Wierzba pynkła, Kaśka brzynkła
Oj krzyczała, da, krzyczała

A ty chłopcze, nieboroku

Powieś spodnie na chojoku
A koszule na jabłonce
Spodobaś sie Kujawionce

Krzywo orzesz chłopolu

Krzywo orzesz, da orzesz
A wyprostuj na wygonce
Spodobaś sie Kujawionce

Na mojej na roli, na roli

Oji studzinieczka stoi
Oji kto jedzie, to jedzie
To kunika napoi

Uciekała, gunili ją

Złapali jum, trzymali jum

...

...

T... sie obaliła
I we brzuch się zraniła
Teraz mówi, że jum boli
Pewno jij się nie zagoi

Sidełeczka zastawiała

Ułudzić me meło chciała
Sidełeczka nie pomogom
Bo ja ide prosto drogom

Na Kujawach powiadajom

Że tak duży posag dajom
Kilo munki, litr maślunki
Cały posag Kujawiunki

Jakem jechał przez Kujawy

Szczekał na mnie pies kulawy
Kasia wstała, we drzwiach stała
Jeszcze wiecej przyszuwała

inne melodie**Gdzie ty idziesz kobito**

Do stodoły po żyto
Nie zamykaj za sobom
Bo ja ide za tobom

Pamientasz ty Janku

W stodole na sianku
Jakem ci mówiła
Przysuń się kochanku

Nie pamintam tego

Bo byłem pijany
Tylko my sie zdaje
Żem leżał do ściany

Żebym był zygarem

Wisiałbym na ścianie
Bijałbym godziny
Z pannamy na sianie

Tańcował Kuba i jego luba

A wywijali u ha ha

Kuba ubogi, miał krzywe nogi

A Magda była głucha

Była to dobrana para

Kuba kulowy, Magda niezdara

Tak sie kochali, tak sie miłowali

Tak się ściskali zawzincie

On ci jum codzien walil po pysku

A ona nań do przy ściółence

Aj la la...

Władysława Zabłocka

1915, Zapustek, pow. Aleksandrów Kujawski, zam. Słomkowo

815

Zielona girlanda, bieluśki kwiateczek

Zdejmcie Zosi wianek, włożcie jej czepeczek

Wianczek jej zdjęli, czepeczek włożyli
Zaraz wszystkie panny winszować zaczęły

Winszujemy Zosi, tej wielmożnej pani
Te lata minęły, coś chodziła z nami

Ksiondz im rence zwionzał, przy wielkim ołtarzu
Nikt im nie rozwionże, chyba na cmentarzu

Przeżegnaj ją, mamó, prawą rączką na krzyż
Bo już ostatni raz na jej wianek patrzysz

Przeżegnaj jom mamó do trzeciego razu
Bo już nie zobaczysz wianka ani razu

Zejdźcie się łabendzie na bieżoncom wodę
Znajdźcie mój wianeczek, dam wam swą urodę

Łabendzie się zeszyły, wianka nie przyniosły
Jeszcze większom żałość do serca przyniosły

W zielonym gaiku, tam kanarek nuci
Już też ci sie, Zosiu, panieństwo nie wróci

Wróci się, nie wróci i wróci nie może
Dwa serca złączone, klucz rzucony w morze

816

Oj chmielu, oj nieboże

Wlaz na tyczke, zejść nie może

A żebyś ty chmielu
Na te tyczki nie laz
A żebyś nie robił
Z naszych pannów niewiast

817

Zielona ruta, jałowiec

Lepszy kawaler, niż wdowiec
Dylu dylu, dylu dylu dylu, niż wdowiec l x2

A bo u wdowca dzieci som
Hej, a kawaler wszystko sam, dylu...

A bo by dzieci płakały
A że macochę dostały, dylu...

A wdowiec bendzie narzekał
Że lepszą pierwszą żonę miał, dylu...

Jedzie Jaś z Torunia, stoi dziewczę w sadzie

818

I zrywa różyczki, do fartuszka kładzie
Nie zrywaj tych róży, bo ci je ukradną
Bo to twoje liczko jest tak bardzo ładne

W stawie ryby, w lesie grzyby

819

Hej na jabłoni jabka
Nie kocham ja cudzej żony
Hej, zakazała babka, ojra sa
 Jakże ja mam jej nie kochać
 Hej, ona taka ładna
 Suknia na niej jak u pani
 Hej, spódniczka jedwabna, ojra sa

820

Wisi jabłko, wisi

Ale upaść musi
Kto się raz zakocha
Ożenić się musi

Nie wszystkie, nie wszystkie
Jabłka upadają
Nie wszyscy się żenią
Którzy się kochają

821

Na Kujawach powiadają

Że posagi duże dajom
Cztery sery, dzban maślanki
Cały posag Kujawianki

Kujawiocek z Kujawionkom
Poznali się pod jabłonkom
Kujawiunka z Kujawiokim
Poznali się pod chojokim

Co Kujawy, to Kujaw
Same chłopcy do zabawy
Do zabawy, do gonitwy
I do tańca, i do bitwy

Co Kujawiak w poście jada
Tego szlachcic nie posiada
Grach kapustę, kaszę, kluchy
Na Kujawach chłopcy zuchy

Na kolację taka bryja
Taka rzadka jak bestyja

822

Płynąłem jechałem z dalekiego świata

Bo mi jest najcudniejsza ta bielona chata | x2

Wódka, moja wódko, tyś jest dobry trunek

Balsam goi rany, a tyś na frasunek | x2

Od twej dobroci nawet nos rumiany

Bo wszystkie w człowieku rozgrzewasz organy | x2

Kieliszu, braciszu, mam nadzieję w tobie

Jak wypije sto dwadzieścia, podwesele sobie | x2

Hulaj, chłopcze, hulaj, póki jesteś młody

Sprawiaj pannom chrzciny, mężatkom rozwody | x2

Hulaj, chłopce hulaj, piekło się spaliło

Diabłów popaliło, tylko dwóch zostało | x2

Tylko dwóch zostało, obydwaj felkowi?

Temu najstarszemu bratu, bratu pijakowi | x2

Dobry stary do łóżeczka

Ale tylko spać

Cztery razy na nowo stanie

Ale tylko pokasać

823

824

Miała cztery jabłka

A córeczka pieńć

Wsadzili je pod pierzynę

Wylong im się zieńć

Ta dana, yylong im się zieńć

Nie wiedzieli, nie wiedzieli
Jak na zincia wołać
Pójdź tu szarek, pójdź tu burek
Będzim w ciebie orać
Ta dana, będzim w ciebie orać

825

Jeszcze maluśki, chłopaku

Jeszcze maluśki
Nie dosięgniesz pocałować
Musisz nocke zanocować
Mojej buziuski
Oj dana
Musisz nocke zanocować
Mojej buziuski

Przystawie stołka, dziewczyno
Przystawie stołka
I nocki nie zanocuje
I buziuchne ucałuje
Swego aniołka
Oj dana
I nocki nie zanocuje
I buziuchne ucałuje
Swego aniołka

892

Kazali mi kury paść

Pod zielonym gajem
I kazali mi macać
Która kura z jajem

O bodaj to lichu wzięto
Za takie macanie
Kury jaja pogubiły
Nie mam na śniadanie

Kazali mi kury paść
I kartofle siekać
Kury jaja pogubiły
Musiałem uciekać

Długo sie modliłem
Żebyś mojum była
Dzisiaj bym dał na msze
Byś mnie odstawiła

893 {dożynkowa}

Szerokie, długie kujawskie łany

Gdzie gospodarzu rzondzisz kochany
Mamy żyto i pszenice, wieniec niosą robotnice
Plon niesiemy plon

Oji lśnią się złote kłosy na pszenicznym łanie
Aż oko sie raduje, gdy sie spojrzy na nie
Na bok wszystkie troski, my wolni wieśniacy
Kochajmy swe wioski, wnet stařmy do pracy

Niech nasze zagony ostre pługi krają
Co rok złote plony niechaj wzbogacają
Niechaj nasza Polska cała pokaże przed światem
Że ma chleba dosyć w spichlerzu bogatym

Powiedz kumcio gdzie mieszkasz to cię odprowadzę 896

A pod twoje okienka białe róże wsadze
Białe róże wsadze, były bez, białe tulipany
Żeby ludzie wiedzieli, żeś ty mój kochany

Aaa... kotki dwa, szare bure oby dwa

897

Nic nie bndom robiły, tylko dzieci bawiły

899

Zakwitła nam ruta i majowe ziele

Z brzenkiem, trzaskiem jadzie kujawskie wesele | x2

Koniki parskają, druhenki śpiewają

A swacha ze swachem miodym popijajom | x2

Chodziła tu zorza od morza do morza

Zobaczyła Zosie, jak w okienku stała

I zaraz Jankowi, i zaraz znać dała | x2

Druhenki, druhenki, szykują sukienki

Potamały igły, dały chłopcom widły | x2

900

Jedzie rodzina z kościoła

Cała rodzina wesół

Asa, tadarasa, asa tadarasa

Cała rodzina wesół

Tylko pan młody nie wesół

Bo nie miał brody i wąsów

Wszystkie sie druhny zebrały

I po dwa włoski mu dały

A panna młoda dała trzy

Zrobili brode i wąsy

901

Niechże nam dziś wolno bendzie, wolno bendzie

Śpiewajoncy stanąć w rzendzie, stanąć w rzendzie

I nieśmiałe nasze głosy nieść życzenie pod niebiosy

Wiwat nam żyje nasz ksiondz proboszcz, niech żyje
Błogi nam sprzyja czas, niech żyjesz pośród nas
Radość wesela, żyj z nami długo
Żyj nam sto lat, żyj dwieście, żyj z nami długo

902

Wołki na naci, dziewczyno

Wołki na naci, na naci
Bronek zabrał nam Anulkę
Na nim na nie straci, nie straci

Wołki na chabrze, dziewczyno
Wołki na chabrze, na chabrze
Bronek zabrał nam Anulkę
Oj zrobił dobrze, oj dobrze

Przyjdzie młodzien z obcej strony
Ojcu, matce sie pokłoni
Zerwie panna swoje kwiaty
Do teściowej pójdzie chaty

Oj wesele, wesele
Po wesele smutek
Oji spadła baba z pieca
Stłukła sobie chrupek(?)

Czemu druhny nie śpiewacie

Czy dembowe buzie macie
Nie dembowe, nie olszowe
Jeno buzie cukierkowe
Jak nas chłopak pocałuje
To sie sto lat oblizuje

904

905

Oj żybym ja wiedziała

Że pójdę za wdowca

Uwiłabym swój wianeczek

Z samego Jałowca

Oj tak, oji tak, oj da dana da dana da dana

Oj tak, oji tak, oj da dana dana

Alem ja tak rozumiała

Że za kawalera

Dłatogom ja swój wianeczek

Z drobnej mirty wiła

Oj górom ptaszki, górom

Szare piórka gubiom

Oj smutne oczy Zosi

Co kochanie lubią

Zielona girlanda, bieluśki kwiateczek

(patrz 815)

906

Czesław Zdanowski

1910, Świątkowice, pow. Włocławek

Wódki mi dać, wódki mi dać 988

Bo mi kuśke z tyłu widać
A czy widać, czy nie widać
Wódki mi dać, wódki mi dać

Siano nie owies, chłopaku 989

Siano nie owies, nie owies
A nie bierz ty panny z miasta
Lepiej sie powieś, da, powieś
Tylko weź ty panne ze wsi
Bóg cie pocieszy, pocieszy
A choć ona dłużej pości
To sie pospieszy

Jadłabyś chleb, nie masz mąki 990

Kochałbyś się, nie masz żonki
Jest pszenica, będzie mąka
Som kobity, będzie żonka
Jadłabyś chleb, nie masz noża
Kochałabyś, nie masz męża
Jest kowal, co zrobi nóż
Są chłopaki, będzie i mąż [u]

Czemu druhny nie śpiewacie 991

Czy olszowe buzie macie
Czy olszowe, czy dembowe
Do gorzoły to gotowe

- Przez pole szłam przez pole szła** 992
Ji na plecach chojne niesta
Kto mu mówił, to mu dała
Bo nie swoją chojne miała
- Jakżem jechał od Zalesia** 993
To tam siała groch Marysia
A ja do niej przez zagony
Połamałem groch zielony
- Kujawianka nie ma wianka** 994
Bo go nie miała, nie miała
Dał wiunek za ogunek
Bo go lubiała, lubiała
- Moja żonka pracowita** 995
A nie wstanie, jak zaświta
A niczego sie nie boi
Z proga w naszej chałupce stoi
- Niedaleko wieś ode wsi** 996
Tylko przez miedzom, przez miedzom
Wychowała matka córkę
Niby psi łogon, psi łogon
- Tu orzeszek, tu leszczynka** 997
Tu chłoposzek, tu dziewczynka
Tu orzeszek na leszczynce
Tu chłoposzek na dziewczynce
- Weselta sie przyjaciele** 998
Dziś lubej Zosi wesele
Chociaż za wianeczkiem płacze
Za to w czepeczku poskacze
 Rozochoc się, Zosia miła
 Godzina twoja wybiła
 Czym ją wszystkie panny czynią
 Zostań z panny gospodynią

- A żebyś ty, chmielu, na te tyczke nie wlaź** 1005
A nie rób ty, chmielu, z tych panienek niewiast
Ach, ty chmielu, ty nieboże
Wlaż na tyczke, zejść nie może
Chmielu, nieboże, chmielu, nieboże
- Co w Kujawach chłopiec jada** 1012
Tego szlachcic nie posiada
Groch, kapuste, kasze, kluchy
Kujawiaki dobre zuchy
- Co ja zrobię z tą Marynką** 1023
Zalepiła sobie glinkom
Żeby Bóg dał, żeby szcząta
Żeby glinka odleciała
- Ty Kasica, ja Kasica** 1024
Siku, siku na szlachcica
A szlachcic się z tego śmieje
Że tak krzywo Kasia leje



P O S A G